To opowiadanie zostało opublikowane przez Ririro.com/pl za darmo. Naszą misją jest zapewnienie wszystkim dzieciom na świecie bezpłatnego dostępu do różnorodnych opowieści. Historie te można czytać, pobierać i drukować online. Obejmują one szeroki zakres tematów, w tym zwierzęta, fantastykę, naukę, historię, różnorodne kultury i wiele innych.

Wspieraj naszą misję, udostępniając naszą stronę. Życzymy Ci wiele radości z czytania!



Ririro

WYOBRAŹNIA JEST WAŻNIEJSZA OD WIEDZY

Ririro

Paluszek

Paluszek był najmłodszym z siedmiu synów w biednej rodzinie drwali. Czas opowiadanej historii to czas straszny i smutny. Ludzie nie mieli jedzenia, bo go nie było. A jeśli było, dużo kosztowała. A biedna rodzina drwali nie miała wystarczająco pieniędzy.



Pewnego dnia, rodzice postanowili zostawić dzieci w lesie – nie mieli już jedzenia. W domu mogliby umrzeć z głodu, ale w lesie nadal mieli szansę na przeżycie. Może znajdzie ich ktoś, kto się nimi zajmie.

Paluszek usłyszał plan rodziców i pognał na dwór, by włożyć do kieszeni kamyki. Planował użyć ich, by znaleźć drogę powrotną.

Następnego dnia rodzice wzięli dzieci do lasu, po czym wymknęli się i pozostawili dzieci same sobie. Jednak Paluszek wyrzucał do jakiś czas kamienie po drodze i dzieci znalazły drogę powrotną.



W domu zobaczyli, że rodzice byli smutni i żałowali. Wciąż jednak nie mieli pieniędzy na jedzenie. Ponownie zostawili dzieci w lesie. Paluszek znów o tym usłyszał, ale kiedy chciał wyjść po kamienie, drzwi były zamknięte.
Rano dzieci otrzymały skórkę chleba. Paluszek był głodny, ale nie zjadł jej.
Miała mu pomóc w znalezieniu drogi powrotnej do domu. Jednak ptaki zjadły okruszki.
Dzieci niechętnie wędrowały przez las, dopóki nie natknęły się.
Niechętnie, dzieci wędrowały przez las dopóki nie napotkały na swej drodze chatki.Otwarła im kobieta, a wtem poprosili o schronienie i coś do zjedzenia swoimi słodkimi głosami. Kobieta, uraczona uroczymi twarzami chłopców, wpuściła ich do domu.
- Dostaniecie coś do zjedzenia. możecie tu także spać, ale musicie się dobrze schować! Mój mąż jest gigantem i je dzieci kiedy jest głodny. - Brzmiało to groźnie, ale byli bardzo głodni. Podjęli się ryzyka i schowali pod kanapą. - Czuję ludzkie mięso, kobieto! - zaryczał gigant, kiedy wszedł do domu.
- Drogi mężu, czujesz kurczaka, który się piecze - odpowiedziała pośpiesznie żona giganta.

- Wcale nie. Wiem co czuję. - I pokierował się w stronę zapachu.
Jednym ruchem ręki przewrócił kanapę, pod którą ujrzał siedmiu drżących ze strachu chłopców. - Nie da się mnie oszukać - powiedział olbrzym. - Jutro pożrę ich na śniadanie.

Chłopcy spali w sypialni, gdzie spało również siedem córek. Tylko nie Paluszek. Zauważył, że dziewczęta mają na sobe korony, więc zamienił czapki do spania chłopców z ich koronami. W nocy drzwi do sypialni otwarły się i wszedł olbrzym, który od razu pożarł siedmioro dzieci! Jednak przez to, że było ciemno, nie dojrzał, że pożarł własne córki, a nie chłopców! Do czasu kiedy się zorientował, chłopcy już dawno uciekli.



Gigant podążył za chłopcami, ale kiedy się zmęczył, zapadł w głęboki sen. Paluszek go związał i wziął jego buty. Wysłał braci do domu, a sam udał się do domu olbrzyma, gdzie ponownie drzwi otwarła jego żona.
- Rozbójnicy związali twojego męża i żądają okupu! - zapłakał Paluszek, a kobieta, nie wiedząc o tym co miało miejsce, dała mu całe swoje pieniądze.

W domu rodzice niesamowicie cieszyli się na powrót Paluszka. Dzięki złotu, które przyniósł, nie musieli się już martwić o jedzenie!
A olbrzym? Obudził się i uświadomił sobie, co zrobił. Bardzo tego żałował i już nigdy nie zjadł dziecka.